

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 725/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Kamil Grzesik
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Grzegorz Polak

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2022 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko T. K. (1) i H. K.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 12 listopada 2019 r. sygn. akt I C 303/19

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki J. W. na rzecz pozwanej H. K. kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **zasądza od powódki J. W. na rzecz pozwanego T. K. (1) kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego świadczonego powodowi przez pełnomocnika z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Kamil Grzesik

Sygn. akt I ACa 725/20

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie 11 stycznia 2022 roku

Wyrokiem z 12 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu: oddalił powództwo powoda J. K. przeciwko pozwanym T. K. (1) oraz H. K. o ustalenie nieważności umowy (pkt I); zasądził od powódki na rzecz pozwanej H. K. kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II); zasądził od powódki na rzecz T. K. (1) kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego świadczonego powodowi przez pełnomocnika z urzędu (pkt III); nakazał

ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 2.684 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu (pkt IV).

Sąd pierwszej instancji poczynił ustalenia faktyczne, szczegółowo zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 316), które to ustalenia Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji przyjął m.in., że powódka wraz z pozwanym T. K. (1) są małżeństwem, jednakże ich relacje są złe – orzeczono pomiędzy nimi separację, a aktualnie trwa sprawa o rozwód. W 2010 r. małżonkowie zawarli umowę rozdzielności majątkowej. W 2013 r. powódka wraz z pozwanym dokonali podziału geodezyjnego działki znajdującej się w R. na dwie części. Jedną z tych części (udziały po 1/2 każdy) małżonkowie sprzedali w dniu 26 czerwca 2013 r. pozwanej H. K.. Drugą część działki (udziały po 1/2 każdy) małżonkowie sprzedali dzień później M. K. i A. K.. Sąd Okręgowy ustalił również, że zarówno powódka, jak i pozwany T. K. (1) potwierdzili ceny z tytułu sprzedaży nieruchomości. Dodatkowo H. K. jest znajomą rodziców pozwanego T. K. (1).

Rozstrzygnięcia zawarte w wyroku Sąd pierwszej instancji oparł na podstawie art. 189 k.p.c., art. 10 u.k.w.h, art. 98 k.p.c.

Wyrok powyższy powódka zaskarżyła w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez ustalenie, że umowa sprzedaży nieruchomości zawarta pomiędzy powódką i pozwanym T. K. (2) z jednej strony oraz pozwaną H. K. z drugiej strony jest nieważna. Powódka wniosła również o zwrot kosztów procesu.

Apelujący zarzucił: 1) naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na błędnym przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, że w niniejszej sprawie powódka nie ma interesu prawnego; 2) naruszenie art. 10 ust. 1 u.k.w.h., poprzez błędną wykładnię tego przepisu polegającą na przyjęciu, że powódka jest legitymowana czynnie do wytoczenia powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym; 3) sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej instancji z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, wyrażającym się w pominięciu dowodu z a) rozmowy pomiędzy powódką a pozwaną H. K.; b) informacji dotyczących długów pozwanego; c) wezwania Naczelnika Urzędu Skarbowego z dnia 10 września 2018 r.; d) umów zbycia nieruchomości; e) elektronicznych potwierdzeń odbioru; f) zeznań świadka A. R.; g) zeznań świadka D. W.; h) zeznań świadka W. W.; i) informacji wójta gminy R. z dnia 14 czerwca 2019 r.; j) zeznań świadka M. K.; k) protokołu rozprawy w sprawie o wykroczenie przed Sądem Rejonowym w N.; 4) sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej instancji z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, wyrażającym się w nieopartym dowodami ustaleniu, że powódki i pozwany T. K. (1) w dacie dokonania spornej czynności prawnej pozostawali w sporze; 5) naruszenie art. 233§ 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji dokonanie wybiórczej oceny następujących dowodów a) zeznań świadka D. W.; b) zeznań pozwanej H. K.; c) zeznań powódki; d) zeznań pozwanego T. K. (1); 6) naruszenie art. 6 k.c. poprzez ich zastosowanie, wyrażające się w przyjęciu, że powódka nie sprostала ciężarowi dowodu w niniejszej sprawie.

W odpowiedzi na apelację pozwany T. K. (3) wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania. W jej uzasadnieniu podtrzymał dotychczasowe stanowisko w zakresie braku interesu prawnego w wytoczeniu powództwa w oparciu o art. 189 k.p.c. i nieudowodnienia pozorności przedmiotowej umowy.

W odpowiedzi na apelację pozwana H. K. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kwestionując interes prany powódki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Oznacza to z kolei, że wyrok sądu drugiej

instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i konkluzjach prawnych poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego w kontekście stanowisk stron oraz w graniach apelacji.

Wykonując ten obowiązek Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Szczegółowe rozważania w niniejszej sprawie, rozpocząć należy jednak od analizy zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 189 k.p.c. i art. 10 u.k.w.h. Rozstrzygnięcie w tym zakresie warunkuje bowiem potrzebę dalszych rozważań.

Powódka formułując zarzuty apelacyjne zakwestionowała w pierwszej kolejności poprawność zastosowania normy art. 189 k.p.c. Dotycząca tej kwestii argumentacja skarżącej sprowadza się do konkluzji, że możliwość wytoczenia powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, wyklucza interes prawny w sprawie o ustalenie jedynie w sytuacji, gdy wpis w księdze wieczystej ma charakter konstytutywny. Z tezą tą nie sposób się zgodzić, jednak argumentacja przedstawiona w tym zakresie przez sąd pierwszej instancji wymaga uzupełnienia.

Zgodnie przyjmuje się obecnie w nauce i orzecznictwie, że norma art. 189 k.p.c. kreuje szczególną (niewynikającą z przepisów prawa materialnego) formę ochrony prawnej praw podmiotowych. Jako przyznającej prawo do żądania szczególnej ochrony prawnej, normie tej przypisuje się charakter materialnoprawny. Interes prawny jest zazwyczaj pojmowany jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie - por. np. T Ereciński (red.), Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, tom I Warszawa 2004, s 402 - 403 i tam cytowane orzecznictwo).

Powódka miała zatem procesowy obowiązek przytoczenia (a następnie materialnoprawny obowiązek udowodnienia) okoliczności faktycznych uzasadniających istnienie po jej stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia (prawa do żądania ochrony przez uzyskanie wyroku ustalającego).

W przypadku stwierdzenia przez Sąd braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia prawa lub stosunku prawnego, powództwo musi ulec oddaleniu bez oceny zasadności twierdzeń stron procesu co do istnienia prawa objętego żądaniami pozwu.

Powódka przede wszystkim upatrywała swego interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności kwestionowanej umowy, potrzebą przeprowadzenia postępowania o podział majątku wspólnego w skład, którego wchodzić miała przedmiotowa nieruchomości. Z kolei okoliczność, że powódka jest jedynie współwłaścicielką działki miałyby przesądzać o braku możliwości skorzystania z drogi powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

Trafnie argumentuje Sąd pierwszej instancji, że zgodnie z wykładnią potwierdzaną wielokrotnie w judykaturze, interes prawny istnieje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. np. wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05, LEX nr 257445; wyrok SA w Białymstoku z dnia 7 lutego 2014 r., I ACa 408/13, LEX nr 1437870). Dodać należy jednak, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się też, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (wyrok z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101). Interes prawny istnieje zatem tylko wtedy, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa.

Zatem zarówno w nauce jak i w orzecznictwie wskazuje się na konieczność wykazania obiektywnej w świetle przepisów prawa (wywołanej rzeczywistym narażeniem lub zagrożeniem sfery prawnej powoda) potrzeby uzyskania wyroku ustalającego o określonej treści (por. np. H. Dolecki (red.), T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-36, wyd. LEX 2013, komentarz do art. 189 k.p.c.).

Rodzi się zatem pytanie czy w przypadku powództwa o ustalenie nieważności umowy przeniesienia własności nieruchomości posiadającej księgę wieczystą w ogóle istnieje interes prawny w jego wytoczeniu, skoro strona dysponuje dalej idącym środkiem ochrony prawnej tj. powództwem o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Częściowej odpowiedzi w tym zakresie udzielił Sąd Najwyższy, który w orzeczeniu z dnia 13 czerwca 2018 r. (II CSK 67/18) stwierdził, że „nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia albo nieistnienia stosunku prawnego lub prawa na podstawie art. 189 k.p.c. osoba, która może inną drogą osiągnąć w pełni ochronę swoich praw. Z tego względu, powództwo o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym, nie zaś powództwo o ustalenie, jest właściwym instrumentem prawnym dla rozstrzygnięcia sporu w kwestii praw właścicielskich do nieruchomości, wynikającego m.in. z nieważności umowy lub stwierdzenia, że nie została ona zawarta a stanowiła podstawę wpisu w księdze wieczystej”. Sąd Apelacyjny w obecnym składzie w pełni podziela to stanowisko, a znalazło ono swój wyraz również w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2009 r. (III CZP 79/09) i w wyroku z dnia 17 lutego 2016 r., (III CSK 148/15). W tym miejscu należy jednak zwrócić uwagę, że nie można wykluczyć istnienia interesu prawnego w żądaniu ustalenia, jednak dotyczy to sytuacji gdy powództwo oparte o treść art. 189 k.p.c. jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony. Oba rodzaje powództw nie są wobec siebie konkurencyjne. Pojawiające się w orzecznictwie argumenty jakoby względy ekonomii procesowej przemawiały za przyjęciem interesu prawnego są nietrafne. Taki sposób rozumowania w istocie prowadziłby do praktycznego wyeliminowania tego typu powództw i zastąpienie ich sprawami o ustalenie. W ocenie sądu w obecnym składzie stałoby się to wbrew intencji ustawodawcy. Rozwijając argumentację w tym zakresie, zauważyć należy, że powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym przewidziane w art. 10 u.k.w.h., nie jest szczególnym rodzajem powództwa o ustalenie, ale powództwem służącym zaspokojeniu roszczenia typu rzeczowego (*actio in rem*) przy pomocy którego powód domaga się nie tylko ustalenia prawa lub stosunku prawnego, lecz także wydania orzeczenia zastępującego oświadczenie woli osoby błędnie wpisanej do księgi wieczystej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2007 r. II CSK 361/07). Zmierza ono wprost do usunięcia ściśle przedmiotowo określonego stanu niepewności i w tym wyraża się jego odmienność w stosunku do postępowania wszczętego powództwem z art. 189 k.p.c. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2013 r., IV CSK 469/12). Tym samym jego realizacja prowadzi do dalej idących skutków. Kwestia nieważności czynności prawnej jest w tym postępowaniu jedynie przesłanką wstępną.

Reasumując zatem; Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że brak jest interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy w sytuacji gdy strona ma możliwość uzyskania pełnej ochrony interesu prawnego w drodze powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

Stwierdzenie powyższe nie jest jednak wystarczające dla pełnej oceny zarzutów apelacji. Na kanwie niniejszej sprawy rodzą się bowiem dwa dodatkowe problemy, a mianowicie: kwestia czy powódka rzeczywiście mogła skutecznie wytoczyć powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym oraz czy posiada ona interes, który nie mógłby być zaspokojony powództwem o uzgodnienie lub innym powództwem o świadczenie.

Przechodząc do pierwszego z tych problemów stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny nie podziela twierdzeń zawartych w apelacji, a dotyczących braku legitymacji prawnej powódki w wytoczeniu powództwa o uzgodnienie księgi wieczystej. Argumentacja ta opierała się na stwierdzeniu, że powódka jest współwłaścicielką przedmiotowej nieruchomości i tym samym mogłaby doprowadzić do uzgodnienia stanu prawnego jedynie w zakresie posiadanego udziału, co z kolei nie byłoby wystarczające dla złożenia wniosku o podział majątku wspólnego. Dodatkowo powództwo takie wobec przewidywanego sprzeciwu T. K. (1) nie mogłoby zostać uznane za czynność zachowawczą w rozumieniu art. 209 k.c. Odnosząc się do tego zagadnienia przede wszystkim zaznaczyć należy, że interes powódki nie może zostać zaspokojony w postępowaniu o podział majątku wspólnego, bowiem uzgodnienie miałyby nastąpić z udziałem osoby trzeciej, którą

w tym przypadku byłaby H. K.. Jednak wbrew twierdzeniom apelacji powódka posiada legitymację prawną w zakresie żądania uzgodnienia treści księgi wieczystej nr (...) i to również w zakresie udziału swojego byłego męża.

Za utrwalone uznać można stanowisko, że osoby uprawnione do wytoczenia powództwa są tożsame z podmiotami legitymowanymi do złożenia wniosku o wpis do księgi wieczystej zaktualizowanego stanu prawnego, stanowiącego przedmiot powództwa z art. 10 ust. 1 u.l.w.h. (III CZP 106/05). Problem pojawia się natomiast w sytuacji gdy występuje szerszy krąg podmiotów legitymowanych czynnie do wystąpienia z takim pozwem. Z zagadnieniem takim mamy do czynienia w niniejszej sprawie, bowiem według twierdzeń powódki rzeczywistymi współwłaścicielami działki (...) są J. K. i T. K. (1). Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 lipca 2017 r. (III CSK 31/17) przyjął koncepcję, zgodnie z którą współuczestnictwo w sprawie z powództwa przewidzianego w art. 10 ust. 1 u.k.w.h. ma charakter specjalny, nienazwany, jego źródłem jest szczególnie przepis prawa materialnego, a treścią konieczność łącznego udziału w postępowaniu wszystkich osób mających określony interes prawny, w celu umożliwienia nie tylko realizacji tego interesu, ale także publicznoprawnej funkcji ksiąg wieczystych i dokonywanych w nich wpisów. Sąd Najwyższy uznał więc, że jest to współuczestnictwo konieczne wynikające z prawa materialnego, wyłączające - jako przepis szczególnie - ogólne postanowienia art. 209 k.c., w wyniku czego nie zachodzi potrzeba rozważania, czy w konkretnym wypadku zakres uprawnień ochronnych współwłaściciela legitymuje go do samodzielnego wystąpienia z powództwem z art. 10 ust. 1 u.k.w.h., gdyż nawet wykazanie takiej legitymacji nie wyłącza koniecznego udziału w sprawie współwłaścicieli. Pogląd ten podzielił Sąd Najwyższy w Wyroku z dnia 13 listopada 2020 r. (IV CSK 514/19) gdzie dodatkowo stwierdzono, że w przypadku współuczestnictwa opartego na podstawie z art. 10 ust. 1 u.k.w.h. w zw. z art. 626.2 § 5 KPC istnieje możliwość skorzystania z hipotezy art. 195 k.p.c. (analogicznie SN w uchwale z dnia 26 lipca 2017 r., III CSK 31/17). Podzielając to stanowisko stwierdzić należy, że w przypadku wytoczenia przez J. K. powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, pozwanym winien być również T. K. (1), a w przypadku braku jego wskazania po stronie pozwanej, sąd powinien wezwać powódkę do oznaczenia w wyznaczonym terminie osób niebiorących udziału w sprawie w taki sposób, aby ich wezwanie było możliwe, a następnie wezwać osoby niepozwane do udziału w sprawie w charakterze pozwanych. Powyższy sposób działania sądu został wskazany również w Uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 r. (III CZP 31/17) gdzie stwierdzono, że „jeżeli w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie występują po stronie powodowej wszystkie osoby uprawnione do złożenia wniosku o dokonanie wpisu (art. 10 ustawy z 6.7.1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1007 ze zm. i art. 626[2] § 5 KPC), a po stronie pozwanej wszystkie inne osoby, których prawa mogą być wpisem dotknięte lub podlegają wpisaniu, sąd wzywa je do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanych, stosując art. 195 § 1 i 2 KPC”. Uprzedzając zastrzeżenia powódki, stwierdzić należy również, że w ulokowanie drugiego ze współwłaścicieli po jednej lub drugiej stronie procesu jest w zasadzie obojętne, oczywiście z tym wyjątkiem, że powodem może być wyłącznie osoba uprawniona do złożenia wniosku o dokonanie wpisu. Zgodnie z zasadą dyspozycyjności, chroniącą wolność decyzji w zakresie realizacji przysługujących stronie praw, nikogo nie można zmuszać do „bycia powodem w sprawie”, należy zatem przyjąć, że jeżeli osoba legitymowana do wniesienia powództwa tego nie czyni, a czyni to inna osoba do tego uprawniona, to przy uwzględnieniu obligatoryjności współuczestnictwa, miejsce tej osoby jest po stronie pozwanej (tak SN w sprawie III CZP 31/17).

Mając na względzie powyższe rozważania stwierdzić należy, że J. K. posiadała legitymację do wytoczenia powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym pozywając T. K. (1) i H. K.. Tym samym posiadała dalej idące roszczenie, którego realizacja mogłaby doprowadzić do osiągnięcia celu w postaci uzgodnienia rzeczywistego stanu prawnego przedmiotowej nieruchomości, co z kolei pozwalałoby powódce na przeprowadzenie postępowania o podział majątku wspólnego z T. K. (1) również w zakresie przedmiotowej nieruchomości (oczywiście przy założeniu pozytywnego dla niej rozstrzygnięcia w przedmiocie uzgodnienia treści księgi wieczystej). Mogła zatem uzyskać ochronę prawną przez powództwo dalej idące i tym samym wyłączony jest w tym zakresie jej interes prawny w żądaniu ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. Argumentacja ta doznaje dodatkowego wzmocnienia jeśli wziąć pod uwagę, że współwłasność, która miałaby łączyć J. K. i T. K. (1) powstała na skutek zniesienia wspólności majątkowej i tym samym równość udziałów mogłaby być obalona w przyszłym postępowaniu działowym.

Odnosząc się natomiast do problemu istnienia innych interesów powódki, które mogłyby być realizowane jedynie poprzez powództwo oparte na treści art. 189 k.p.c. to nie zostały one w niniejszej sprawie sprecyzowane, a przede wszystkim wykazane. Pozwani nigdy nie podnosili aby umowa była nieważna i nie formułowali z tego tytułu wobec powódki jakichkolwiek roszczeń. Również powódka nie wskazała na jakiegokolwiek roszczenia jakie miałyby wywodzić wobec pozwanych. Niezależnie jednak od powyższego mogłyby być one realizowane poprzez powództwa o świadczenie (zapłatę) lub w ramach postępowania o podział majątku wspólnego. Sąd w obecnym składzie stoi na stanowisku, że to strona inicjująca postępowanie winna taki interes wskazać, a następnie go udowodnić. Nie jest rolą sądu szukanie choćby teoretycznych przyczyn, dla których to można przyjąć interes prawny w żądaniu ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. Tym samym wobec braku wykazania interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy przeniesienia własności działki (...) powództwo podlegało oddaleniu i Wyrok Okręgowy uznać należy za zasadny.

Niezależnie jednak od powyższego Sąd Apelacyjny dokonał również analizy pozostałych zarzutów podnoszonych w apelacji.

Ocenę zarzutów uchybienia art. 233 §1 k.p.c. oraz wadliwych ustaleń faktycznych rozpocząć należy od podzielanego przez Sąd Apelacyjny poglądu doktryny, zgodnie z którym naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykazą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Sąd na podstawie art. 233 §1 k.p.c. przykładowo z dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych ma prawo oprzeć swoje stanowisko, wybierając to, które uzna za bardziej wiarygodne. Jeżeli w danej sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, wiadomo, że ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. Wówczas sąd orzekający według swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji określonych dowodów, przyjmując, że według jego oceny pozbawione są one wiarygodności. W takiej sytuacji nie narusza art. 233 §1 k.p.c. (por. K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366, Wyd. 7. Warszawa 2016). Stanowisko to jest powszechnie akceptowane także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w jednym z orzeczeń stwierdził, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 §1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., II PK 34/05).

Podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazały się nietrafione. Po pierwsze należy wskazać, że niezasadny jest zarzut jakoby nagranie rozmowy telefonicznej między powódką, a H. K. przesądzało o pozorności umowy. Sama rozmowa miała zdawkowy charakter, a rozmówczynie powódki nie potwierdziła w jej trakcie, że nie jest właścicielką nieruchomości. Fakt zadłużenia pozwanego również nie może świadczyć o tym, że umowa miała na celu ukrycie majątku. Przyjęcie takiej interpretacji mogłoby prowadzić do dalej idącego stwierdzenia, że przekazanie powódce środków ze sprzedaży drugiej z działek było formą podziału majątku, a wskazanie w akcie notarialnym przeznaczenia tych środków na realizację obowiązku alimentacyjnego w istocie służyć miało ich ochronie przed wierzycielami, zwłaszcza jeżeli za prawdziwe uznać twierdzenia powódki o złej sytuacji majątkowej pozwanego, która bez wątpienia musiałaby mieć wpływ na wysokość jego obowiązku alimentacyjnego. Odnosząc się do dalszych argumentów apelacji stwierdzić należy, że różnica w wartości nieruchomości wskazanej w akcie notarialnym w stosunku do ustaleń organów podatkowych nie może świadczyć o jej fikcyjności, co więcej stwierdzić można, że gdyby rzeczywiście miała ona charakter fikcyjny to strony nie miałyby interesu w zaniżaniu jej wartości. Odbiór korespondencji czy też jednorazowe opłacenie podatku rolnego przez ojca pozwanego również nie przesądza o fikcyjności, bowiem jak

ustalił to sąd pierwszej instancji czynności te wynikały z bliskiej znajomości z nabywczynią nieruchomości i jej trudną sytuacją związaną ze śmiercią męża. Podobnie ocenić należy informacje przekazane przez świadka M. K.. Zeznania świadków W. W. i D. W. zostały właściwie ocenione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, albowiem świadkowie ci jako rodzice powódki byli osobiście zainteresowani rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie i wiedzę na temat ważności umowy czerpali od samej powódki. Dalej apelująca zarzuciła, że pozwany zeznając w innej sprawie posługiwał się wobec przedmiotowej nieruchomości sformułowaniem „moja”. Stwierdzenia te należy jednak brać pod uwagę w kontekście całej wypowiedzi T. K. (3) jako pewnego rodzaju skrót myślowy i nawiązanie do poprzedniego stanu. Wskazywane przez powódkę okoliczności należy zestawzić z całością materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie, a również bezspornym faktem, że sama powódka potwierdziła w akcie notarialnym, że cena została uiszczona. W tamtym okresie strony pozostawały już w konflikcie, a sama powódka przez kilka lat nie kwestionowała ważności umowy. W chwili obecnej robi to jedynie w części, nie kwestionując sprzedaży drugiej z działek, z której uzyskała środki mające być przeznaczone na realizację obowiązku alimentacyjnego. Biorąc pod uwagę powyższe zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c okazał się nietrafiony. Nie doszło też do naruszenia art. 6 k.c., a sąd pierwszej instancji trafnie stwierdził, że to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia pozorności kwestionowanej umowy oraz, że ciężarowi temu nie podolała.

Skoro Sąd pierwszej instancji zasadnie oddalił powództwo, to również trafnie obciążył powódkę kosztami postępowania na podstawie art. 98 k.p.c.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Apelacyjny orzekł w pkt 1 sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł w pkt 2 sentencji wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6), oraz § 10 ust. 1 pkt 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądając na rzecz H. K. kwotę 4050 zł.

W pkt III orzeczono o kosztach na rzecz pozwanego T. K. (3) na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6), biorąc jednak pod uwagę, że reprezentujący go pełnomocnik przystąpił do sprawy na etapie postępowania apelacyjnego.

SSA Kamil Grzesik